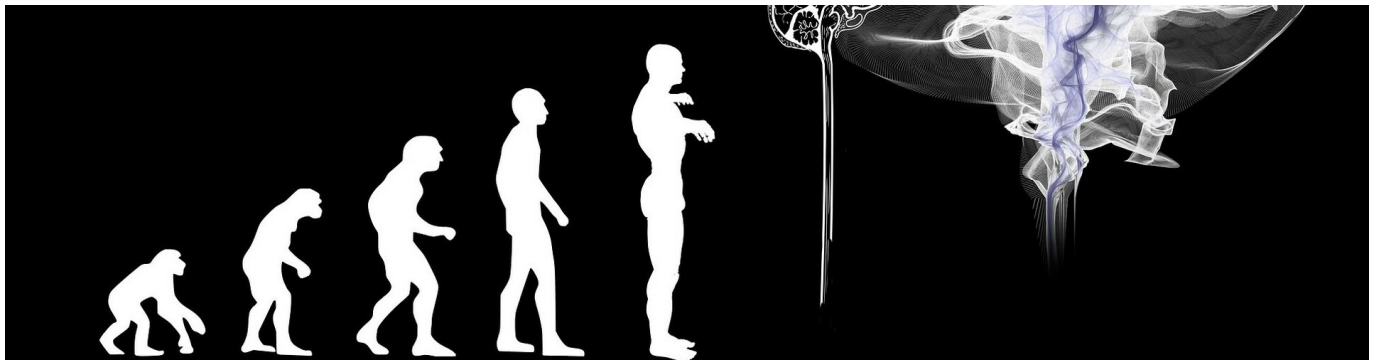




Czy świat się zmienia? O trwałości i zmienności świata

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Hipolit, *Refutatio I, 7, 1*. Cytat za: G. S. Kirk, J. E. Raven M. Schofield, *Filozofia przedsokratejska*, Warszawa 1999, tłum. J. Lang, s. 151.
- Kochanowski Jan, *Tren I*, [w:] tegoż, *Sobie śpiewam a muzom. Antologia*, Warszawa 1980.
- Bergson Henry, *Intuicja filozoficzna*, tłum. Paweł Beylin, Kazimierz Błeszyński, Warszawa 1963.
- Teilhard de Chardin Pierre, *O szczęściu, cierpieniu, miłości*, tłum. Wanda Sukiennicka, Mieczysław Tazbir, Kraków 1981.
- *Postrzeżenie zmiany*, [w:] Bergson Henry, *Myśl i ruch. Dusza i ciało*, tłum. Paweł Beylin, Kazimierz Błeszyński, Warszawa 1963.



Widzimy, słyszymy i czujemy, że świat wokół nas jest zmienny. Filozofia nie byłaby jednak sobą, gdyby po prostu zawierała temu obrazowi świata, który przynoszą zmysły. Powstała bowiem z pragnienia zajrzenia za świadectwo zmysłów. Czy można jednak to świadectwo zupełnie ignorować? Domagamy się poznania wiedzy pewnej i ogólnej. Aby jednak była ona możliwa, musimy „zatrzymać” świat w trwałych pojęciach i twierdzeniach. Czy jest to osiągalne w obliczu nieustannej zmienności? Być może trzeba posiadać wiedzę o czymś, co jest bezwzględnie trwałe i niezmiennie, żeby zrozumieć także to, co się zmienia? Zobacz, w jaki sposób problemy zmiany i trwałości rozpatrywano w wybranych poglądach filozoficznych.

Twoje cele

- Zapoznasz się z filozoficznym problemem zmienności świata.
- Dokonasz analizy relacji między zmianą a niezmiennością w poglądach wybranych filozofów.
- Zinterpretujesz wybrane teksty kultury z perspektywy filozoficznych analiz zmiany i niezmienności.

Przeczytaj

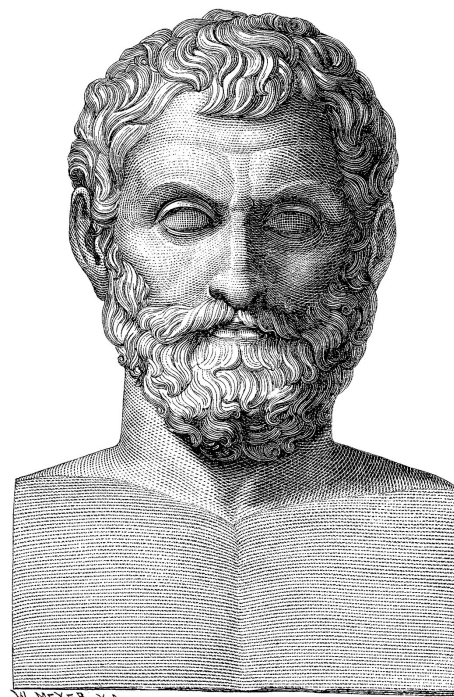
Zmianę będziemy rozumieć jako utratę przez coś, co się zmienia, dotychczasowej tożsamości w zamian za inną tożsamość. Odpowiednio brak zmiany oznacza trwanie tożsamości, bycie sobą. Taką zmianę można nazwać jakościową. Czy jednak zmiana i niezmiennosc mogą być rozpatrywane niezależnie od siebie, jako coś zupełnie oddzielnego? Czy też potrafimy je rozumieć jedynie dlatego, że odsyłają jedna do drugiej? Zobaczmy, jak interpretowano je w wybranych poglądach filozoficznych.

Rozpocznijmy od Talesa. Był to filozof, który w swoim obrazie świata zawarł zarówno motyw niezmienności (jedności), jak i zmiany (wielości). Niezmienna jest *arché*-woda, zmienne są zrodzone z niej rzeczy.

Z interesującego nas punktu widzenia można jednak powiedzieć tak: istotą świata jest niezmienna *arché* - woda, natomiast to, że prezentuje się ona jako wiele różnych rzeczy, nie jest okolicznością ważną. Ruch, zmiana, powstawanie i ginięcie rzeczy to jedynie zjawiska, a więc pozory bytu. Sam byt natomiast, w postaci *arché* - wody, trwa niezmiennie. Podobnie można powiedzieć na przykład o relacji łączącej rzeczy i *apeiron* w ujęciu *arché* przez [Anaksymandra](#).

Na gruncie pierwszych systemów filozoficznych odróżnieniu zjawiska od istoty zaczynało towarzyszyć rozróżnienie władz poznawczych – myślenia oraz zmysłowości. To myślenie dociera do niezmiennej istoty rzeczy, dając nam wiedzę ogólną i każąc

porzucić zainteresowanie świadectwem zmysłów jako czymś nieistotnym. Tą drogą podążył późniejszy nurt filozofii związany z [Parmenidesem](#) (więcej na temat Parmenidesa i szkoły eleatów przeczytasz w materiale „[Parmenides i początki szkoły eleatów](#)”). Świat Parmenidesa jest statyczny, wedle filozofa z Elei świadectwa istnienia zmian nie ostają się w obliczu rozumnej krytyki, a zmysły zostają, jako narzędzie poznawcze, odrzucone.



Rycina przedstawiająca Talesa z Miletu
Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Mniej więcej w tym samym czasie pojawiła się jeszcze inna interpretacja zakorzeniona w [filozofii jończyków](#), ale też przekraczająca jej horyzont. Stworzył ją [Heraklit](#), którego [wariabilizm](#) jest na ogół przeciwstawiany Parmenidejskiemu [statyzmowi](#). Zwróćmy uwagę na to, że jeśli, według Heraklita, również pierwiastki



Heraklit na fresku *Szkoła Ateńska* Rafaela, 1509–1511 r.

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

przechodzą jeden w drugi, to nie ma bytu, który oparłby się zmianie. Czy można jednak wyobrazić sobie rzeczywistość, która byłaby tylko strumieniem nieustannych zmian i nie zakładałaby odwołania do czegoś, co zmienne nie jest? Czy w świecie nie panowałby wówczas niepoznawalny chaos? Zapewne tak, ale Heraklit proponuje inne rozwiązanie. Jedność i porządek świata opierają się na obecności nie tyle niezmiennego bytu, ile niezmiennych reguł zmian (logos, który wszystkim rządzi, wszystko przenikając).

Przytoczone rozwiązania zostały przetworzone w filozofii Platńskiej. [Platon](#) nie odmówił wprowadzić istnienia zmiennym rzeczom, ale sprowadził je do czegoś „pomiędzy bytem a niebytem”,

zakładając, że bytami są niezienne idee. Bytami, ale również regułami i wzorami, wedle których świat rzeczy został stworzony i wedle których się zmienia. Dlatego pytanie, czy w ujęciu Platona świat jest zmienny, wymaga sprecyzowania, o który świat pytamy. Ambicją filozofów było, jak widzimy, wytłumaczenie zmian albo poprzez zinterpretowanie ich jako pozoru, jak to ma miejsce u eleatów, albo poprzez odwołanie się do tego, co nie jest zmienne. To, co niezienne, może być bytem, regułą lub jednym i drugim jednocześnie. Zmiana odsyła do niezmienności. To, co niezienne, było istotniejsze w sensie metafizycznym i aksjologicznym zarazem. Ono było źródłem jedności świata, źródłem wartości i powinności oraz podstawą wyjaśnienia tego, co zmienne, nie zaś odwrotnie.

Echo dualistycznego rozwiązania Platona spotykamy u wielu filozofów starożytności i średniowiecza. Na przykład chrześcijański Bóg, czyli byt niezmiennie i trwale istniejący, był podstawą przyczynowego i celowego istnienia i zmian świata rzeczy, a tym samym ostateczną podstawą ich wyjaśniania. Widzimy to w tradycji arystotelesowsko-tomistycznej, gdzie poznanie porządku zmian rzeczy wiedzie ku poznaniu absolutu (Boga), w którym sama zmienność uzyskuje ostateczne wytłumaczenie.

Ślady [dualistycznego](#) myślenia są wyraźnie słabsze w kulturze nowożytnej i współczesnej, zwłaszcza w tych jej obszarach, gdzie dominuje epistemologia empirystyczna oraz bazujące na niej nauki. Spotykamy tutaj radykalną zmianę perspektywy. Jediną realnością jest zmienny świat empiryczny, który powinien być wyjaśniony na własnym gruncie. Oczywiście nie jest on niepoznawalnym chaosem. Jedność i porządek zmian są jednak wyjaśniane poprzez odwołanie nie do niezmiennego bytu, ale do ogólnych reguł zachodzenia zmian, czyli praw odkrywanych na gruncie nauki. Przypomina to nieco

propozycję Heraklita. Filozofowanie także tutaj osadzone jest we wzajemnej relacji zmienności i niezmienności. Świat jest jednością dlatego, że ujmujemy go w jednolitych kategoriach i prawach, których przedmiotem jest porządek wydarzania się świata. Niknie tutaj hierarchia niezmiennego i zmiennego, ponieważ trudno przyjąć, że np. prawo fizyki jest w sensie metafizycznym bądź etycznym bardziej wartościowe niż przedmioty fizyczne. Ważnym pytaniem, które się w tym kontekście pojawia, jest pytanie o źródło tych kategorii i praw. Czy mianowicie są one owocem poznania rozumianego jako odkrywanie w świecie porządku niezależnego od poznającego umysłu, czy też umysł ten narzuca kategorie i prawa światu, który poza nimi nie może być w ogóle poznany. W tym ostatnim przypadku, nawiązującym do [epistemologii kantowskiej](#), właściwie nie możemy orzekać, czy świat sam w sobie jest zmienny, czy nie. Wiemy tylko, że nam jawi się jako zmienny i dający się ujmować w jednolite kategorie i prawa umysłu.

Innym źródłem ciekawego rozumienia problemu zmiany i niezmienności jest filozofia [heglowska](#). Wpływ jej zaznaczył się zwłaszcza w obecności zasady historyzmu, która stanowiła ważną regułę metodologiczną w badaniu kultury. Historyzm uznaje zmienność za fundamentalną cechę rzeczywistości i postuluje badanie każdego zjawiska w kontekście jego genezy i rozwoju. Impulsu do ujmowania przyrody jako uporządkowanego procesu zmian dostarczyły w XIX w. poglądy [Karola Darwina](#), do takiegoż ujmowania społeczeństwa – poglądy [Herberta Spencera](#), [Karola Marksa](#) i [Augusta Comte'a](#). Wiek XX przyniósł natomiast filozofię procesu [Alfreda N. Whiteheada](#), ewolucjonizm [Pierre'a Teilharda de Chardin](#) oraz intuicjonizm [Henri Bergsona](#).



Whitehead połączył spekulatywną metafizykę oraz wątki płynące z teorii względności i matematyki w oryginalną interpretację rzeczywistości jako procesu.

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Pierre Teilhard de Chardin stworzył chrześcijańską wersję [ewolucjonizmu](#), w której wszystko się rodzi, ustala i wzrasta w kolejnych fazach i w której rozwój człowieka kulminuje w duchowej jedności ze światem.

Bergson przeciwstawił się rozumieniu poznania panującemu tak w dotychczasowej filozofii, jak w nauce i życiu potocznym, twierdząc, że intelekt, jako używana w nich władza poznawcza, jest ograniczony celami praktycznymi. Dlatego zmiana i ruch są przez intelekt ujmowane w sposób zdeformowany, mechanicznie, jako szereg statycznych, „zatrzymanych” stanów rzeczy. Dostrzegamy wówczas rzeczy oraz to, co dla nich wspólne,

ale nie docieramy do istoty rzeczywistości. Ta ostatnia jest możliwa do uchwycenia w intuicji, dla której:

“ **Postrzeżenie zmiany**

Istnieją zmiany, ale nie ma pod zmianą rzeczy, które się zmieniają; zmiana nie potrzebuje substratu. Istnieją ruchy, ale nie ma przedmiotu bezwładnego, niezmiennego, który by się poruszał: ruch nie implikuje czegoś, co się porusza.

Źródło: *Postrzeżenie zmiany*, [w:] Henry Bergson, *Mysł i ruch. Dusza i ciało*, tłum. Paweł Beylin, Kazimierz Błeszyński, Warszawa 1963, s. 119.

Istotą rzeczywistości nie jest coś, co istnieje, trwając i nawet zmieniając się, tylko proces, czyli ciągła zmiana, stawanie się, twórczość.

Słownik

arché

(gr. zasada, przasada, przyczyna, praprzyczyna) główne pojęcie jońskiej filozofii przyrody, pitagorejczyków i wczesnych materialistów, zwanych pluralistami; arche oznaczało główny żywioł, z którego powstał świat i który podtrzymuje jego trwanie, jako zasada i podstawa rzeczywistości

dualizm

(łac. *dualis* – podwójny) pogląd filozoficzny przyjmujący, że w rzeczywistości istnieją dwa rodzaje lub dwie zasady bytu

epistemologia kantowska

teoria poznania skonstruowana przez Kanta, która starała się odpowiedzieć na jedno z postawionych przez filozofa pytań: „Co mogę wiedzieć?”; badała zagadnienie możliwości poznawczych umysłu, pochodzenia ludzkiej wiedzy o świecie oraz kryteriów prawdziwości wiedzy; najważniejszym aspektem epistemologii Kanta było badanie poznania transcendentnego, czyli możliwości istnienia sądów syntetycznych a priori

ewolucjonizm

(łac. *evolutio* – wytaczam, rozwijam obracając) nurt w naukach społecznych, który zakładał, że społeczności rozwijają się zgodnie z określonym schematem, a celem tego rozwoju jest postęp rozumiany jako udoskonalanie się społeczeństw

jońska filozofia przyrody

grupa doktryn filozoficznych wypracowanych przez przedstawicieli pierwszego nurtu filozofii w starożytnej Grecji, których główną cechą wspólną jest poruszanie tego samego problemu: co jest zasadą (arché), z której powstały rzeczy. Zainteresowania jońskich filozofów przyrody ograniczały się do zjawisk przyrodniczych i zaowocowały

koncepcjami kosmologicznymi w duchu monizmu materialistycznego, naturalizmu i hylozoizmu; przedstawiciele: Tales z Miletu, Anaksymander z Miletu, Anaksymenes, Heraklit z Efezu

statyzm

pogląd filozoficzny, zgodnie z którym rzeczywistość jest niezmienna

wariabilizm

(łac. *variabilis* – zmienny) pogląd filozoficzny, zgodnie z którym rzeczywistość nieustannie się zmienia

Polecenie 1

W *Książeczce o człowieku* Roman Ingarden przedstawia dwa sposoby (odpowiednio w części A i B tekstu poniżej) doświadczania czasu. Można powiedzieć, że są to zarazem dwa sposoby radzenia sobie przez człowieka ze zmianą i przemijaniem, które zagrażają jego tożsamości. Wysłuchaj tekstu, śledząc jednocześnie wersję pisemną, a następnie wykonaj polecenia.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PqsLej4LB>

Po kresie utraty przytomności lub po śnie bez rojeń sennych budzę się nie tylko jako ten sam człowiek, którym byłem przed zaśnięciem, lecz także jako ktoś, kto istniał podczas snu i nieprzytomności. Słowem, jako człowiek jestem w stosunku do moich przeżyć transcendentny. I to właśnie, co wobec nich jest transcendentne, stanowi mój rzeczywisty, „prawdziwy” byt.

W ścisłym związku z tym stoi pewien specjalny typ doświadczenia czasu. A mianowicie: czując się wciąż tym samym człowiekiem, czuję się zarazem w najgłębszej mej istocie niezależny od czasu, nie czuję się przez jego upływ zagrożony; jak gdybym nie „przyjmował do wiadomości” czasu i nieustannego przemijania wszelkiej rzeczywistości. Nie biorę czasu „w rachubę”, nie troszczę się o niego. Wszelka abstrakcyjna wiedza o stałym przemijaniu zdarzeń w otaczającym mnie świecie i we mnie samym nie może w niczym zmienić poczucia, że czas jest dla mnie samego zupełnie bez znaczenia. (...)

I nie tylko ja sam pozostaję – jak mniemam – ten sam w czasie. Także i co do innych ludzi wydaje mi się, że i oni pozostają, że i oni są wciąż ci i tacy sami, choć nie przeoczam przy tym wcale tego, co się z nimi dzieje, ani też tego, że się przy tym tak lub inaczej zmieniają. I rzeczy także: te same domy, ulice, miasta, wczoraj i dziś, i te same „stare” meble, te same, od lat dzieciństwa mnie otaczające, znane mi w swym milczeniu i bierności. Zżyty z nimi jestem tak samo, jak ze starymi przyjaciółmi, których postarzenia się przez długi czas nie widzę, gdy co dzień się z nimi widuję. Mimo wszystkich zdarzeń, wypadków, zmian, których jestem świadkiem, świat wydaje mi się wciąż ten sam i tak samo pozostaje, jak ja w tym świecie. (...)

Istnieje jednak drugi sposób doświadczania czasu, w którym czas wydaje się czymś radykalnie odmiennym niż poprzednio. Prowadzi też on do zupełnie odmiennego ujęcia mnie samego. Dochodzi się zaś do tego doświadczenia na dwu drogach: 1. przez uświadomienie sobie niszczyielskiej dla mego istnienia roli czasu; 2. przez dojście do przekonania, że ja jako osoba sam się dopiero konstytuuję w różnorodnych przeżyciowych perspektywach czasowych. Pierwsza z tych dróg wiedzie przez uchwycenie kruchości wszelkiego bytu rzeczywistego, a więc przez uświadomienie sobie faktu, że wszystko, co rzeczywiste, skoro tylko jest, tym samym może w każdej chwili przestać istnieć. (...)

Dopiero gdy jesteśmy świadkami tego, jak w gruzy rozpadają się moce, które nam się wydawały niewzruszone, jak dzieła ludzkie, które objawiały geniusz ducha ludzkiego przez pokolenia całe, jednak z biegiem czasu starzeją się nieuchronnie i nie mogą na nowo ożyć, jak wartości, które przyświecały szeregowi pokoleń, przecież pewnego dnia okażą się ułudą, jeżeli wreszcie w sobie samych odkrywamy możliwość nieistnienia – wówczas dopiero widzimy, że ów trwały byt, którym, jak się nam zdawało, sami jesteśmy, jest przecież ulotny i ułomny i domaga się w swym najgłębszym rdzeniu jakiegoś oparcia, jakiejś podpory. (...)

Pogrążony w czasie, do siebie jako do istoty niepodległej czasowi wiecznie tęskniący, człowiek czuje się zagrożony przemijaniem i niewiadomą nicością jutra. Nie uświadamiając sobie tego, chce uciec od siebie, o sobie samym zapomnieć. Stara się nie wiedzieć, że nieuchronnie przemija, że z każdą chwilą kończy się jak wypalający się żar. „Zabija czas”: wynajduje zajęcia, którymi by „wypełnił” czas, i całą uwagę swą koncentruje na robocie, bez której mógłby się obejść. By nie czuć się osamotniony i obcy na świecie, stwarza sobie fikcję obowiązku wobec czegoś, czego właściwie nie ma, co jest nieważne, ale co sam sobie wytworzył i czemu – nie przyznając się do tego – nadaje pozór doniosłości i istnienia. Odłogiem pozostawia samego siebie, by służyć czemuś innemu. (...)

Stara się tedy dzieło swoje – dzieło sztuki, nauki czy techniki – umieścić w tym rzekomo od czasu niezależnym świecie i w nim zawrzeć siebie lub to, co w sobie uważa za najlepsze: myśl swą najgłębszą, swe najczystsze uczucie, swoje ideały. Dobrze jest jeszcze, dopóki nie przejrzy, że ani siebie w dziele zawrzeć nie zdoła, ani też dzieła trwałym uczynić nie potrafi. Wstawia je wszak w rzeczywistości tylko w tok czasu historycznego i poddaje biegowi przemian nieustannych i nieodwracalnych, w których

ono wcześniej lub później starzeje się i niszcze lub staje się niemym. Gdy to pewnego dnia pojmie, zrozumie też, że nadaremnie ofiarował życie uganianiu się za ułudą.

I jeszcze w inny sposób człowiek czasem usiłuje siebie utrwalić: żyje w przekonaniu, że on dzisiejszy i jego czyny i dzieła — kiedyś tak samo dla innych pozostaną w przyszłości, on mocą swego odczuwania i sposobu życia trwającą dzisiejszą czyni przeszłość już minioną. By ją zaś zrobić trwałą i uczynić ją swoją, sobie podobną, zapomina lub stara się zapomnieć o jeszcze dawniejszej, bardziej odległej przeszłości, jakby jej w ogóle nie było. Wyjmuje przez to (na pozór) z potoku czasu to, co do swej teraźniejszości, do swojego „dzisiaj” zalicza. Mówi wówczas: ludzie „dzisiejsi”, „sztuka dzisiejsza”, nauka „dzisiejsza”. Tamte dawne, „zamierzchłe”, już do „nas” nienależące wieki, ludzie, dzieła, kultury; już się „dziś” dlań nie liczą. Ich nie ma. Nie czuje się ich potomkiem, następcą. Ceni tylko swój wiek, swoje zdobycze, swoje dzieła. Zapomina, że człowiek już wielokrotnie te same szczyty kulturalne zdobywał i zdobywszy je, znów się z nich staczał, przemijał. (...)

Ale wszystkie te próby: zabicia czasu, przewyciężenia go lub przesłonięcia, nie są zdolne unicestwić w człowieku — na podłożu tego doświadczenia czasu żyjącym — tlejącej w nim poza wszystkim wiedzy o zatraceniu się w czasie. Przeciwnie. Ta wiedza, raczej poczucie tylko, jest źródłem wciąż nowego niepokoju i wciąż nowej próby ucieczki człowieka od siebie.

Roman Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków 1987, s. 44–63.

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Polecenie 2

Odpowiedz na pytanie: Czym jest zmiana w każdym z dwu sposobów doświadczenia czasu przez człowieka?

Polecenie 3

Oceń ze swojego punktu widzenia każdy ze sposobów radzenia sobie ze zmianą.

Słownik

transcendencja

(łac. *transcendere* – wychodzenie poza granice) określenie tego, co znajduje się „poza”, np. światem fizycznym; w tym sensie Bóg lub idee mogą być transcendentne – znajdują się bowiem poza światem; jest to zatem pojęcie z zakresu ontologii

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Połącz zdania tak, by stwierdzenie było prawdziwe.

Filozofia Platona

Filozofia Parmenidesa

Filozofia Heraklita

Filozofia Talesa

operuje koncepcją wody jako *arché*.

nazywana jest statyzmem.

opiera się na dualizmie świata rzeczy i świata idei.

nazywana jest wariabilizmem.

Ćwiczenie 2



Przyporządkuj pojęcia w dwu pierwszych kolumnach do właściwych im kategorii zmienności i niezmienności, a następnie przypisz do każdego wiersza nazwisko filozofa. Pamiętaj o zapisie chronologicznym.

To, co zmienne	To, co niezienne	Filozof

idee

rzeczy fizyczne

woda

logos

Platon

Tales

Anaksymander

rzeczy fizyczne

Heraklit

rzeczy fizyczne

rzeczy fizyczne

apeiron

Ćwiczenie 3



Przeczytaj tekst referujący poglądy Anaksymenesa. Zastanów się, czy powstawanie rzeczy – wiatrów, wody, kamieni itd. – jest zmianą w znaczeniu przyjętym w tekście głównym.

((Hipolit

Refutatio I, 7, 1

[Powietrze – przyp. aut.] różnie się ukazuje w wyniku gęstnienia i rozrzedzania. Kiedy bowiem rozprasza się w to, co jest rzadsze, powstaje ogień, a wiatry z kolei są zagęszczonym powietrzem. W wyniku ugniecenia powietrza powstaje chmura. Kiedy powietrze bardziej zgęstnieje, powstaje woda, gdy jeszcze bardziej, pojawia się ziemia, a przy największym zagęszczeniu kamienie.

Źródło: Hipolit, *Refutatio I, 7, 1*. Cytat za: G. S. Kirk, J. E. Raven M. Schofield, *Filozofia przedsokratejska*, Warszawa 1999, tłum. J. Lang, s. 151.

Ćwiczenie 4



Jean-Baptiste Alphonse Karr, XIX-wieczny pisarz i publicysta francuski, jest autorem ironicznego aforyzmu: „Im bardziej rzeczy się zmieniają, tym bardziej pozostają takie same.” Jak sądzisz, czyje poglądy ontologiczne adekwatnie można by sparafrazować tym aforyzmem: Parmenidesa czy Heraklita?



Przeczytaj *Tren* / Jana Kochanowskiego. W pierwszej części wiersza, opisując swój żal po stracie córki, poeta wykorzystuje peryfrazę „łzy Heraklitowe”. Poeta nawiązywał w ten sposób do opinii (aktualnie niepotwierdzonej) o Heraklicie jako skłonny do ubolewania nad marnością ludzkiego życia. Jak sądzisz, czy starożytny filozof jest uzasadnionym patronem części lamentacyjnej *Trenów*? Odpowiedź uzasadnij pisemnie.

((Jan Kochanowski

Tren I

Wszytki płacze, wszytki łzy Heraklitowe
I lamente, i skargi Symonidowe,
Wszytki troski na świecie, wszytki wzdychania
I żale, i frasunki, i rąk łamania,
Wszytki a wszytki zaraz w dom sie mój noście,
A mnie płakać mej wdzięcznej dziewczki pomoście,
Z którą mię niepobożna śmierć rozdzieliła
I wszytkich moich pociech nagle zbawiła.
Tak więc smok, upatrzywszy gniazdo kryjome,
Słowiczki liche zbiera, a swe łakome
Gardło pasie; tym czasem matka szczebiece
Uboga, a na zbójcę co raz sie miece.
Próżno, bo i na samę okrutnik zmierza,
A ta nieboga ledwe umyka pierza.
„Próżno płakać” - podobno drudzy rzeczecie.
Cóż, prze Bóg żywy, nie jest prózno na świecie?
Wszystko prózno; macamy, gdzie miękcej w rzeczy,
A ono wszędy ciśnie: błąd wiek człowieczy.
Nie wiem, co lżej: czy w smutku jawnie żałować,
Czyli sie z przyrodzeniem gwałtem mocować.



Przeczytaj fragment tekstu Pierre'a Teilharda de Chardin i spośród wskazanych poniżej sformułowań wskaż te, które odróżniają zawarte w nim spojrzenie na zmienność świata od wariabilizmu Heraklita.

((Pierre Teilhard de Chardin

O szczęściu, cierpieniu, miłości

Od przeszło czterystu milionów lat (należałoby nawet powiedzieć: od początku we wszechświecie) ogromna masa bytów, której częścią jesteśmy, pnie się w górę uparcie, niestrudzenie — ku większej wolności, większej wrażliwości, pełniejszemu widzeniu wewnętrznemu. A my się tymczasem zastanawiamy, w którą stronę zdążać!

W rzeczywistości, w świetle wielkich praw kosmicznych, rozwiewają się mroki fałszywych problemów. Jeśli nie chcemy popaść w sprzeczność „fizyczną” (czyli zanegować to wszystko, czym jesteśmy, i to wszystko, co sprawiło, że jesteśmy tym, czym jesteśmy), każdy z nas musi uznać za swój ów wybór pierwotny, podstawowy, implikowany przez świat, którego myślącymi częściami jesteśmy. Cofanie się dla pomniejszenia własnego bytu, zatrzymywanie się dla rozkoszowania się czymś tam — te próby żeglowania pod prąd powszechnego nurtu okazują się absurdalne, niewykonalne.

A więc i droga w lewo, i droga w prawo — to ślepe zaułki. Otwarta pozostaje tylko droga wprost, naprzód.

Z naukowego i obiektywnego punktu widzenia jedyną odpowiedzią na wezwanie życia jest marsz drogą postępu. Tym samym, również z naukowego i obiektywnego punktu widzenia, jedynym prawdziwym szczęściem jest to, które nazwaliśmy szczęściem rośnięcia i ruchu.

Czy chcemy być szczęśliwi jak świat i wraz ze światem? Pozostawmy więc znużonych i pesymistów; niech się zsuwają w dół. Pozostawmy tych, co chcą się „cieszyć życiem”; niech sobie leżą na zboczu ci burżuje na wywczasach! Przyłączmy się bez wahania do grupy tych, co chcą zaryzykować wspinaczkę aż na szczyt.

Źródło: Pierre Teilhard de Chardin, *O szczęściu, cierpieniu, miłości*, tłum. Wanda Sukiennicka, Mieczysław Tazbir, Kraków 1981, s. 17–18.

- ☐ Świat rozwija się, a więc jego zmiana ma charakter linearny.
- ☐ Człowiek jest częścią świata i dlatego podlega nieustającej zmianie.
- ☐ Człowiek, jako że jest częścią świata, powinien się rozwijać.
- ☐ Świat podlega nieustającej zmianie.



Odsłuchaj i przeczytaj tekst piosenki Grzegorza Turnaua *Naprawdę nie dzieje się nic*.

Następnie odpowiedz na pytania: O czym (z czym nie dzieje się nic) jest mowa w tekście, co nie podlega zmianie? O braku jakiej zmiany mówi podmiot wypowiedzi?

Grzegorz Turnau

Naprawdę nie dzieje się nic

Czy zdanie okrągłe wypowiesz,
Czy księgę mądrą napiszesz,
Będiesz zawsze mieć w głowie
Tę samą pustkę i ciszę.
Słowo to zimny powiew
Nagłego wiatru w przestworze;
Może orzeźwi cię, ale
Donikąd dojść nie pomoże.
Zwieść cię może ciągnący ulicami tłum,
Wódka w parku wypita albo zachód słońca,
Lecz pamiętaj, naprawdę nie dzieje się nic
I nie stanie się nic, aż do końca.
Czy zdanie okrągłe wypowiesz,
Czy księgę mądrą napiszesz,
Będiesz zawsze mieć w głowie
Tę samą pustkę i ciszę.
Zaufaj tylko warg splotom,
Bełkotom niezrozumiałym,
Gestom w próżni zawisłym,
Niedoskonałym.
[...]



W tekście głównym pojawiło się określenie mówiące, że zmiana to utrata przez coś, co się zmienia, dotychczasowej tożsamości w zamian za inną tożsamość. Przeczytaj tekst H. Bergsona. Zastanów się, co autor mógłby powiedzieć o tym poglądzie. Napisz na ten temat krótką rozprawkę.

((Henry Bergson

Intuicja filozoficzna

Przede wszystkim chcę tu stwierdzić, że poznanie użytkowe, tak samo jak poznanie naukowe, jest zmuszone, i to z tych samych powodów, do ujmowania rzeczy w czasie sproszkowanym, w którym po chwili pozbawionej trwania następuje taka sama chwila. Dla niego ruch jest szeregiem pozycji, zmiana – szeregiem jakości, stawanie się w ogóle – szeregiem stanów. Jego punktem wyjścia jest bezruch (jak gdyby bezruch mógł być czymś innym niż pozorem, dającym się porównać do specjalnego skutku, jaki jeden bodziec wywiera na drugi, kiedy zostały one uregulowane we wzajemnej zależności) i za pomocą przemyślnego układu stanów nieruchomych konstruuje on imitację ruchu, którą podstawia na miejsce samego ruchu: jest to operacja wygodna praktycznie, ale absurdalna teoretycznie. [...] umysł, naprowadzony z powrotem na trwanie rzeczywiste, będzie już żył życiem intuicyjnym i jego poznanie rzeczy będzie już filozofią [nie posługującą się intelektem, tylko intuicją – przyp. aut.]. Zamiast nieciągłości momentów wymieniających się w czasie nieskończenie podzielny spostrzeże on ciągłą płynność realnego czasu, który przepływa niepodzielny. Zamiast powierzchownych stanów mających następować po sobie i maskować rzecz obojętną, a przy tym utrzymywać z nią tajemniczy stosunek zjawiska do substancji, uchwyci jedną i tę samą zmianę, wydłużającą się stale niczym w melodii, gdzie wszystko jest stawaniem się, lecz gdzie stawanie się, będąc czymś substancjalnym, nie potrzebuje podpory. Nie ma tu już stanów bezwładnych ani rzeczy martwych; jest tylko ruchomość, z której konstytuuje się stabilność życia. Taka wizja, w której

rzeczywistość ukazuje się jako ciągła i niepodzielna, znajduje się już na drodze do intuicji filozoficznej.

Źródło: Henry Bergson, *Intuicja filozoficzna*, tłum. Paweł Beylin, Kazimierz Błeszyński, Warszawa 1963, s. 93–94.

Dla nauczyciela

Autor: Ewa Orlewicz

Przedmiot: Filozofia

Temat: Czy świat się zmienia? O trwałości i zmienności świata

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Pierwsze pytanie filozoficzne: co stanowi archē świata? Uczeń:

- 2) kojarzy imiona jońskich filozofów przyrody (Tales, Anaksymander, Anaksymenes) z przyjętymi przez nich zasadami (woda, bezkres, powietrze);
- 4) dostrzega w metodzie jońskich filozofów przyrody załączek empirycznej metody naukowej: obserwacja zjawisk przyrodniczych oraz wysuwanie hipotez wyjaśniających te zjawiska.

III. Pierwsze spory filozoficzne. Uczeń:

- 2) dyskutuje na temat „czy rzeczywistość w swej istocie jest zmienna, czy niezmienna?”, przedstawiając argumenty na rzecz wariabilizmu (Heraklit) oraz statyzmu (eleaci);
- 4) wskazuje na wybranym przykładzie na obecność poglądów filozofów starożytnych w filozofii nowożytnej lub współczesnej (np. heglizm lub filozofia procesu jako odmiana wariabilizmu).

VI. Filozofia Platona jako paradygmat metafizyki antynaturalistycznej. Uczeń:

- 1) wyjaśnia platońską teorię idei jako niematerialnych, niezmiennych i wiecznych wzorców dla zmiennych i czasowych rzeczy fizycznych oraz stosuje ją do wybranego sporu filozoficznego (np. sporu o to, czym są lub jak istnieją liczby);

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

11. Fenomenologia. Uczeń:

- 4) analizuje fragment Książeczki o człowieku Romana Ingardena (esej Człowiek i jego rzeczywistość).

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele lekcji. Uczeń:

- charakteryzuje filozoficzny problem zmienności świata;
- dokonuje analizy relacji między zmianą a niezmiennością w poglądach wybranych filozofów;
- interpretuje wybrane teksty kultury z perspektywy filozoficznych analiz zmiany i niezmienności.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- audiobook;
- z użyciem e-podręcznika;
- mapa myśli.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał: „Czy świat się zmienia? O trwałości i zmienności świata”. Prosi uczestników zajęć o rozwiązanie ćwiczeń nr 1-2 z sekcji „Sprawdź się” na podstawie treści w zakładce „Przeczytaj”.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel, po zalogowaniu na platformie, wyświetla na tablicy interaktywnej lub za pomocą rzutnika temat lekcji. Nawiązując do zagadnień opisanych w sekcji „Wprowadzenie”, omawia zaprezentowane cele. Uczniowie ustalają kryteria sukcesu.
2. **Raport z przygotowań.** Nauczyciel, za pomocą raportu dostępnego w panelu użytkownika, weryfikuje przygotowanie uczniów do lekcji: sprawdza ich odpowiedzi na pytania w sekcji „Przeczytaj”. Czyta na głos wybrane z nich. Następnie na podstawie odpowiedzi uczniów inicjuje dyskusję, zadając pytanie: Czy świat, który nas otacza, jest zmienny? Na jakiej podstawie możemy wnioskować o zmienności lub statyczności świata?

Faza realizacyjna:

1. **Mapa myśli.** Nauczyciel zapisuje na tablicy hasło związane z tematem zajęć: zmiana. Uczniowie podają przykłady filozofów i koncepcji związanych z pojęciem zmiany, a wyznaczony moderator zapisuje je na tablicy w formie mapy myśli/pojęć, której centralnym punktem jest zapisany problem. Po zapisaniu propozycji uczniowie samodzielnie je weryfikują. Następnie nauczyciel uzupełnia wypowiedzi uczniów, jeśli jest to konieczne.
2. **Praca z multimediami.** Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej materiał z sekcji „Audiobook”. Odczytanie polecenia do multimedium:
 - „Odpowiedz na pytanie: Czym jest zmiana w każdym z dwu sposobów doświadczania czasu przez człowieka?”;
 - „Oceń ze swojego punktu widzenia każdy ze sposobów radzenia sobie ze zmianą”.
 Uczniowie pracują w parach. Omówienie wyników pracy na forum klasy.
3. **Ćwiczenia przedmiotowe.** Uczniowie dobierają się w pary i wykonują ćwiczenia 3-4. Następnie konsultują swoje rozwiązania z inną parą uczniów i wspólnie ustalają jedną wersję odpowiedzi.

Faza podsumowująca:

1. W ramach podsumowania uczniowie indywidualnie wykonują ćwiczenia 5–7. Nauczyciel sprawdza poprawność wykonywanych zadań, omawiając je wraz z uczniami.
2. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Uczniowie wykonują ćwiczenie nr 8: „W tekście głównym pojawiło się określenie mówiące, że zmiana to utrata przez coś, co się zmienia, dotychczasowej tożsamości w zamian za inną tożsamość. Przeczytaj tekst H. Bergsona. Zastanów się, co autor mógłby powiedzieć o tym poglądzie. Napisz na ten temat krótką rozprawkę”.

Materiały pomocnicze:

- Wilejczyk M., *Filozofia przyrody Arystotelesa: wokół koncepcji czterech elementów*, Wrocław 2008.
- Sikora A., *Spotkania z filozofią: od Heraklita do Husserla*, Warszawa 2009.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Uczniowie zapoznają się z multimedium w sekcji „Audiobook” i przygotowują do niego pytania. Następnie zadają je sobie nawzajem, sprawdzając stopień przyswojenia jego treści.